

lano-montażowe z Polski i Węgier. Plan zawiera również zadania kontynuowania inwestycji ważnych dla procesów integracyjnych, jak np. budowa gazociągu Związek Radziecki—Czechosłowacja—Niemiecka Republika Demokratyczna, wspólna z Polską budowa kombinatu bawełnianego i inne.

Próbując ocenić ogólnie całość planu można zaryzykować uwagę, że utrzymanie tak wysokiego tempa wzrostu gospodarki nie będzie łatwe. Przy stałym niedoborze siły roboczej liczyć można tylko na to, że cały przyrost działalności gospodarczej będzie można opanować przy pomocy daleko idącej racjonalizacji i zwiększonej wydajności pracy.

Tadeusz Krajczycki

KRONIKA PROCESU NORMALIZACJI

(Stosunki między Polską a Niemiecką Republiką Federalną w drugim półroczu 1972*)

Drugie półrocze 1972 r. rozpoczęło nową fazę normalizacji stosunków wzajemnych między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. W fazie poprzedniej, zakończonej ratyfikacją układu z 7 grudnia 1970 r. i wymianą dokumentów ratyfikacyjnych stworzone zostały przesłanki formalno-prawne dla podjęcia normalizacji w praktyce. Obecnie aktualnym zadaniem dla obu stron jest konsekwentne wypełnianie układu PRL—NRF życiem, tzn. uregulowanie, zgodnie z duchem i literą układu, licznych dziedzin kontaktów i współpracy, zarówno na płaszczyźnie stosunków międzypaństwowych, jak i społecznych. Będzie to faza normalizacji z pewnością mniej efektywna od okresu poprzedniego (7 grudnia 1970 — 3 czerwca 1972), lecz nie mniej trudna i wymagająca znacznie dłuższego czasu. Nie będzie ona przebiegać ani łatwo, ani automatycznie i nie można oczekiwać natychmiastowych rezultatów. Po dwudziestu latach wrogiej Polsce polityki rządów chadeckich i braku stosunków dyplomatycznych, a także wskutek obciążeń wynikłych z przeszłości, pełna normalizacja polsko-zachodnoniemiecka nie może się dokonać z dnia na dzień. Wymaga ona bowiem nie tylko uregulowania traktatowego na szczeblu rządowym czy resortowym wszystkich dziedzin kontaktów, ale — ze strony NRF — także podjęcia szeregu decyzji wewnętrznych, które usuną istniejące przeszkody na drodze do normalizacji. Zmianie musi także ulec świadomość tej części zachodnoniemieckiego społeczeństwa, która dotąd myśli kategoriami typowymi dla okresu zimnej wojny.

W omawianym półroczu niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie dwustronnych stosunków była wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Bonn, decyzja o podjęciu stosunków dyplomatycznych oraz fakt wymiany ambasadorów. Jednak obok tych powszechnie znanych wydarzeń — odnotowanych i skomentowanych nie tylko w obu zainteresowanych państwach, lecz także przez opinię międzynarodową — miało też miejsce wiele innych wydarzeń świadczących o tym, że na żmudnej drodze normalizacji wzajemnych stosunków można odnotować powoli następujący postęp.

Półrocze, które stanowi przedmiot niniejszego opracowania, było niezmiernie

* Opracowanie niniejsze stanowi kontynuację *Kroniki...* publikowanej w zeszytach 4/1971, 1/1972 i 4/1972 „Przeglądu Zachodniego”.

Uwagi zawarte we wstępie do części pierwszej („PZ” nr 4/1971) dotyczące formy oraz źródeł, na których się oparto, dotyczą także tego opracowania.

bogate w istotne dla Republiki Federalnej wydarzenia. Zaabsorbowaniem rządu Brandta — Scheela finalizowaniem rozmów z NRD oraz kampanią wyborczą i walką o władzę tłumaczyć należy mniej liczne niż w poprzednich okresach oficjalne wypowiedzi polityków zachodnioniemieckich (rządu i opozycji) na temat dalszego przebiegu i kierunków procesu normalizacji z Polską.

Dyskusje dotyczące koncepcji tej normalizacji oraz rzekomych i rzeczywistych trudności na jakie ona napotyka, toczyły się jednak przez cały ten okres (z większym lub mniejszym nasileniem) w prasie NRF. Wiele z zamieszczonych na jej łamach wypowiedzi i komentarzy, nieobiektywnych i nieżyczliwych Polsce, nie stwarzało dobrej atmosfery dla pomyślnego rozwoju wzajemnych stosunków.

W opracowaniu niniejszym przedstawiono w porządku chronologicznym wszystkie te wydarzenia, które ilustrują zarówno osiągnięcia, jak i trudności kolejnego etapu normalizacji stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Federalną.

Lipiec

W pierwszych dniach lipca przebywał w Polsce na zaproszenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich minister sprawiedliwości rządu Północnej Nadrenii-Westfalii dr J. Neuberger. Zasadniczym celem jego dziesięciodniowej wizyty było omówienie zagadnień dotyczących rozszerzenia współpracy między polskimi i zachodnioniemieckimi instytucjami zajmującymi się ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich. Dnia 4 VII na konferencji prasowej J. Neuberger oświadczył, że po wejściu w życie układu Polska—NRF należałoby rozszerzyć wzajemną współpracę w zakresie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, szybciej przeprowadzać postępowania dowodowe, przesłuchiwać oskarżycieli jako świadków posiłkowych, itp. Zapowiedział także, że do końca 1973 r. powinny zostać zakończone w NRF wszystkie śledztwa w aktualnie rozpoczętych sprawach.

Dnia 5 VII „Frankfurter Rundschau” podał informację o tygodniowym pobycie w Polsce przedstawicieli władz miejskich Getyngi, którzy przeprowadzili szereg rozmów z władzami miejskimi Warszawy i Torunia, a w Ministerstwie Spraw Zagranicznych omówili program „rozmów getyńskich”. Tematem rozmów w Toruniu była intensyfikacja, sporadycznych dotąd, kontaktów między obu miastami uniwersyteckimi. Zdaniem dziennika, podejmowanie kontaktów na szczeblu komunalnym przyczynia się do rzeczywistego wypełniania życiem układu z grudnia 1970 r.

W dniach 5 - 6 VII odbyło się kolejne posiedzenie Sejmu VI kadencji. W debacie wystąpił m. in. poseł W. Kraško, który omówił politykę zagraniczną PRL w roku 1971. Podkreślił on szczególną wagę, jaką dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie mają ratyfikowane w maju br. układy ZSRR—NRF oraz Polska—NRF. Poseł stwierdził także: „Nie wątpimy, że następować będzie normalizacja stosunków z NRF. Jesteśmy do tego przygotowani. Oczekujemy tego samego od drugiej strony”.

Dnia 8 VII przybył do Polski zespół sądu przysięgłych w Arnsberg, przed którym toczy się proces kilku zbrodniarzy hitlerowskich, winnych popełnienia masowych zbrodni na obywatelach polskich w Jasle i okolicy. Za zgodą władz polskich zespół ten wziął udział w przesłuchaniu polskich świadków oraz w wizji lokalnej na terenie Jasła. Przewodniczący sądu przysięgłych J. Merz oraz wchodzący w skład zespołu sędziowie, prokuratorzy i obrońcy zostali przyjęci przez przewodniczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce C. Pilichowskiego.

„Handelsblatt” z 26 VII wskazał na znaczny wzrost i rozszerzenie handlu z Polską, związany z postępującą liberalizacją dotyczącą polskich towarów. Pismo

podało że w okresie pierwszych 5 miesięcy br. eksport do Polski zamyka się sumą 483,8 mln. marek, natomiast import z Polski kwotą 348,6 mln marek oraz poinformowało, że w związku ze zbliżającymi się dwustronnymi rokowaniami gospodarczymi strona Polska przedstawiła już listę życzeń, która dotyczy przede wszystkim zwiększenia kontyngentów importowych. Zdaniem pisma, niektóre postulaty strony polskiej znacznie przekraczają możliwości zachodnioniemieckie.

W miesiącu lipcu na łamach zachodnioniemieckiej prasy oraz w innych masowych środkach przekazu ukazało się szereg artykułów i wypowiedzi spekulujących na temat trudności na jakie po ratyfikacji napotyka normalizacja stosunków między Warszawą a Bonn. Część z tych publikacji, zamieszczona głównie w prasie springerowskiej zawierała ostre ataki na Polskę, która rzekomo nie chce i utrudnia normalizację. Głównym tematem ataków była odwołująca się sprawa wymiany ambasadorów, a przede wszystkim wystąpienie premiera P. Jaroszewicza z 16 VI 1972 r. na naradzie aktywu partyjnego (por. *Kronika...*, „PZ” nr 4 1972), któremu zarzucano stawianie warunków normalizacji nie do przyjęcia dla NRF.

Przemówienie polskiego premiera zaatakowali także przedstawiciele partii opozycyjnych. Poseł do *Bundestagu* z ramienia CDU W. Becher zwrócił się do rządu federalnego z pytaniem, czy rząd wystąpi oficjalnie przeciwko interpretacji układu z 7 XII 1970 r. jakiej dokonał P. Jaroszewicz, czy też zgodzi się na taką interpretację układu przez polskiego partnera, która jest „sprzeczna z konstytucją NRF”. Inny deputowany CDU Windelen w rozmowie z dziennikarzami „*Bonner Rundschau*” (28 VII) oświadczył, że rząd federalny musi w sposób jednoznaczny wyjaśnić czy, a jeżeli tak, to od kiedy znane mu były żądania polskie przedstawione przez P. Jaroszewicza oraz podać do wiadomości, jak się zamierza do tych żądań ustosunkować. Równocześnie Windelen podkreślił, że CDU chce porozumienia i pojednania z Polską, lecz musi się ono opierać na zasadzie wzajemności i bez naruszania konstytucji, a w tym aspekcie żądania polskiego premiera są nie do przyjęcia.

Bońskie czynniki rządowe unikały na ogół oficjalnych wypowiedzi w tych sprawach. Indagowany przez dziennikarzy minister W. Scheel (21 VII DPA) w swojej odpowiedzi wyraził zrozumienie dla problemów Polski, a szef Urzędu Kanclerskiego E. Ehmke w wywiadzie dla agencji DDP (21 VII) oświadczył, że rząd federalny jest przekonany, iż wymiana ambasadorów między NRF a PRL nastąpi jesienią, natomiast wspólna wola obu stron podjęcia stosunków dyplomatycznych znajdzie swój wyraz podczas wizyty min. S. Olszowskiego w Bonn.

Sprawy wymiany ambasadorów i przemówienia P. Jaroszewicza dotyczą także dwa oświadczenia rzecznika rządu C. Ahlersa. W wywiadzie dla rozgłośni „*Südwestfunk*” (23 VII) stwierdził on, że nie są uzasadnione obawy jakoby Polska chciała odwiec sprawę podjęcia stosunków dyplomatycznych z NRF, a wszystkie kontrolersyjne sprawy będą tematem rozmów w czasie wizyty ministra S. Olszowskiego w Bonn. W związku z przemówieniem polskiego premiera z 16 VI C. Ahlers oświadczył (24 VII), że było ono skierowane do polskiej opinii publicznej i nie przewiduje się w związku z tym odpowiedzi rządu NRF. Zdaniem rzecznika, problemy podniesione w tym przemówieniu są w trakcie załatwiania lub w toku dyskusji.

Sierpień

W sierpniu prasa springerowska oraz siły prawicowe kontynuowały atak na stanowisko Polski w sprawie normalizacji. O ile w lipcu, głównym przedmiotem

tych ataków było przemówienie premiera Jaroszewicza (16 VI) i sprawa wymiany ambasadorów, to w sierpniu głównym argumentem mającym świadczyć o rzekomym utrudnianiu przez stronę polską procesu normalizacji była kwestia tzw. akcji łączenia rodzin. Rządowi polskiemu zarzucano złą wolę i niewywiązywanie się ze zobowiązań podjętych w tej dziedzinie, a od rządu bońskiego żądano interwencji.

W pierwszych dniach sierpnia dzienniki zachodnioniemieckie podały informacje o liście wystosowanym przez ministra W. Scheela do ministra S. Olszowskiego w sprawie trudności, na jakie napotyka akcja łączenia rodzin. Bońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło fakt wysłania takiego listu, nie podało jednak jego treści. Na marginesie tych wyjaśnień niektóre dzienniki informowały, że w pierwszej połowie 1972 r. liczba osób, które uzyskały zgodę na wyjazd stały do NRF zmniejszyła się o połowę w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wzrosła natomiast liczba zezwoleń udzielanych na odwiedzinę krewnych i znajomych w NRF i Berlinie Zachodnim. Jak podaje „Frankfurter Rundschau” (5 VIII) fakt ten jest pozytywnie oceniany przez zachodnioniemiecki Czerwony Krzyż, którego zdaniem, umożliwi to osobom zainteresowanym bardziej dojrzałe rozważenie decyzji przy składaniu wniosków o wyjazd na stałe.

Dnia 4 VIII przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP W. Mischnick udzielił wywiadu „Europa Welle”, w którym wyraził opinię o konieczności podjęcia dodatkowych rozmów z Polską w sprawie usprawnienia i przyspieszenia akcji łączenia rodzin. Poinformował także, że min. W. Scheel skierował do rządu polskiego pismo w tej sprawie, oraz że w najbliższym czasie problem ten będzie przedyskutowany przez przedstawicieli Czerwonego Krzyża obu krajów. Zdaniem W. Mischnicka, obecne ograniczenia w przeprowadzaniu akcji łączenia rodzin wynikają ze znacznego wzrostu ilości podań złożonych na wyjazd, do czego Polska nie była przygotowana. Jego zdaniem jednak, fakt ten nie usprawiedliwia powstałej zwłoki i rząd NRF powinien żądać od strony polskiej wypełnienia zobowiązań podjętych przez nią w tej dziedzinie.

Pewne zahamowania w akcji łączenia rodzin stały się przedmiotem gwałtownego ataku na koalicję rządzącą ze strony niektórych przedstawicieli partii opozycyjnych, którzy zarzucali rządowi opieszałość, zdradę interesów narodowych oraz uchylanie się od zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Dnia 10 VIII na konferencji prasowej w Düsseldorfie rzecznik frakcji parlamentarnej CDU/CSU Olaf von Wrangel wystąpił pod adresem rządu z żądaniem zawarcia dodatkowego porozumienia odnośnie do akcji łączenia rodzin, z władzami polskimi, co zabezpieczyłoby dalszy jej prawidłowy przebieg. Ponadto domagał się, aby rząd zachodnioniemiecki kategorycznie odrzucił wszelkie próby włączenia przez stronę polską do całokształtu spraw składających się na proces normalizacji, problemu obcych rozgłośni oraz organizacji działających na terenie NRF. „Byłoby to — według niego — mieszanie się w wewnętrzne sprawy Republiki Federalnej”. Podobnie, jako „niedopuszczalne” określił stanowisko Polski domagającej się prawnomiędzynarodowego uznania przez NRF Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dnia 17 VIII kanclerz W. Brandt udzielił wywiadu dla pierwszego programu programu telewizji zachodnioniemieckiej, w którym omówił niektóre aspekty polityki wschodniej, m. in. perspektywy normalizacji z Polską. Kanclerz stwierdził, że nie podziela zdania opozycji, jakoby po ratyfikacji stosunki NRF—PRL uległy pogorszeniu, czego dowodem jest choćby wzrost wymiany handlowej, rozwój kontaktów kulturalnych oraz turystyki. Jego zdaniem, zaistniały tylko pewne trudności w akcji łączenia rodzin.

Sprawie akcji łączenia rodzin poświęcony był m. in. także wywiad ministra W. Scheela udzielony 17 VIII audycji „Frankfurter Gespräch” w radiu heskim. Na pytanie czy, jego zdaniem, można oczekiwać poprawy w zakresie przeprowadzania akcji łączenia rodzin i czy można liczyć na wypełnienie przez stronę polską podjętych w tym zakresie zobowiązań, W. Scheel odpowiedział:

„Życzę sobie, aby się poprawiła (...). W związku z podpisaniem układu, rząd polski przekazał nam informację, co w tym zakresie zamierza. Stanowiło to podstawę regulacji tego trudnego problemu, którą można było zaakceptować. (...) Jesteśmy w kontakcie z rządem polskim. Także organizacje Czerwonego Krzyża obu stron są w ciągłym kontakcie i stale prowadzą rozmowy na ten temat. To będzie także przedmiotem moich rozmów z polskim ministrem spraw zagranicznych. Powtarzam jeszcze raz, życzę sobie bardzo, aby trudności, które się obecnie ujawniły zostały wkrótce przezwyciężone i przeprowadzenie tego, o czym nas zawiadomił rząd polski w swojej informacji, zostało sprawnie zrealizowane”.

Polemikę z zarzutami, jakoby Polska utrudniała normalizację wzajemnych stosunków i stwarzała przeszkody w realizacji akcji łączenia rodzin podjął na łamach „Życia Warszawy” z 17 VIII (*Normalizacja w wydaniu bońskim*) R. Wojna, stwierdzając: „W istocie rzeczy mamy do czynienia z wysuwaniem przez stronę zachodnioniemiecką nowych jakościowo postulatów odbiegających liczbami i kryteriami od tego, co w listopadzie 1970 roku zostało wyrażone w informacji rządu PRL, przyjętej do wiadomości przez rząd NRF”. Autor przypomina, że kierując się względami humanitarnymi, Polska umożliwiła w okresie ostatniego 15-lecia wyjazd 400 tys. osób.

„Na ataki i paszkwile antypolskie dochodzące nas z NRF odpowiadamy (...) z rzadka i niechętnie. Nie chcemy lać wody na młyn sił pravicowych nad Renem, które czynią wszystko, aby zaostrzyć klimat dyskusji na temat charakteru i form normalizacji między naszymi krajami (...). Jednak w obliczu tego, co rozpętuje się obecnie w NRF nie możemy nie zwrócić uprzejmie uwagi, że o humanitarnych aspektach problemu normalizacji mamy prawo mówić przede wszystkim my! Czy jest w tej chwili w stosunkach między NRF a PRL bardziej humanitarna sprawa, niż kwestia pomocy finansowej dla obywateli polskich, którzy byli ofiarami pseudolekarskich doświadczeń w hitlerowskich obozach koncentracyjnych?”.

Autor komentarza wskazuje na trudności jakie czyni strona zachodnioniemiecka w sfinalizowaniu porozumienia w tym zakresie. Wymienia także inne przeszkody na drodze do normalizacji, których usunięcie zależy tylko od dobrej woli NRF, jak sprawa obywatelstwa, ograniczenia w eksporcie polskich towarów itp. Oceniając przebieg antypolskiej kampanii w zachodnioniemieckich środkach masowego przekazu Wojna stwierdza:

„Oczywiście jesteśmy też świadomi, że wszystko to stanowi część rozgrywki wewnętrznej, zmierzającej do odsunięcia od władzy obecnej koalicji m. in. przez wykazanie, że polityka kanclerza Brandta rzekomo spaliła na panewce w wyniku postawy państw socjalistycznych. W tym celu przedstawia się politykę tych państw w odpowiednim świetle, albo szermuje się obietnicami bez pokrycia, aby wywołać następnie rozczarowanie i odpowiedzialność za nie przerzucić na Polskę. Inna metoda polega na budzeniu niecierpliwości, iż w 3 miesiące po ratyfikacji jeszcze nie doszło do normalizacji, jak gdyby problemy tysiąca lat można było rozwiązać bez

głębokich przeobrażeń w świadomości społecznej. To wymaga czasu i przede wszystkim dobrej woli”.

Przedstawiając polskie stanowisko w kwestii normalizacji autor pisze: „Stoimy na tym samym stanowisku co i w momencie podpisania układu z 7 grudnia 1970 r. Opowiadamy się za normalizacją stosunków z NRF. Widzimy w tym doniosły dla naszych krajów i dla Europy proces historyczny. Im mniej będzie w nim miejsca na kramikarstwo i małośćkowość, tym pełniej będzie on realizował nadzieję, jaką nasze narody i narody Europy wiązały i wiążą z wprowadzeniem tego układu w życie”.

Odpowiedź „Życia Warszawy” na zarzuty pod adresem Polski wywołała — w porównaniu z ilością miejsca jakie poświęcono na antypolską kampanię — stosunkowo słaby oddźwięk w prasie zachodnioniemieckiej. Niektóre dzienniki podały streszczenie artykułu, inne zamieściły tylko kilkuwierszowe wzmianki.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 17 VIII przyniósł zapowiedź kooperacji między wydawnictwem W. Girardet w Essen a wydawnictwami NOT-u w zakresie publikacji specjalistycznych, poświęconych elektrotechnice i elektronice. Zawarte porozumienie przewiduje m. in. wydanie w Polsce w marcu 1973 r. specjalistycznej dokumentacji o stanie zachodnioniemieckiego przemysłu elektrotechnicznego i elektronicznego. Zdaniem „FAZ”, tego rodzaju wymiana informacji będzie ułatwiać obu stronom wzajemne transakcje.

„Beyernkurier”, organ bawarskiej CSU, zamieścił 24 VIII artykuł pt. *Polityczna geografia*, którego autor ostro skrytykował, wypracowane na wspólnej konferencji polskich i zachodnioniemieckich historyków, zalecenia skierowane do szkół i wydawnictw podręczników szkolnych w NRF, dotyczące właściwego, zgodnego z prawdą historyczną, omawiania stosunków niemiecko-polskich. Artykuł zarzuca autorom zaleceń, że wychodząc z istniejących realiów granicznych, zgodnych z układem z 7 grudnia 1970 r., działają rzekomo na szkodę „niemieckich interesów”. Autor oburza się także, że w ten sposób Polska będzie miała wpływ na kształtowanie ducha zachodnioniemieckich podręczników, a przez to i uczącej się młodzieży.

Dnia 25 VIII parafowano w Warszawie (po dziesięciodniowych rokowaniach) protokół o wymianie towarowej między PRL i NRF na rok 1973. Mieści się on w ramach wieloletniego układu handlowego, zawartego przez obie strony w roku 1969. Parafowany protokół przewiduje dalszą liberalizację dla polskich towarów eksportowanych do NRF.

Według doniesień prasy zachodniej, Polska, która życzy sobie rozszerzenia kontyngentów eksportowych, szczególnie w dziedzinie chemii, tekstyliów, produktów przemysłu stalowego oraz wyrobów skórzanych nie była zadowolona z rokowań. Strona zachodnioniemiecka uważa natomiast, że stosunki handlowe z Polską przebiegają właściwie, a ograniczenia wobec niej są takie same, jak wobec innych krajów socjalistycznych.

W dniach 28-29 VIII przebywał w Polsce przewodniczący Komisji Wschodniej Gospodarki NRF — O. von Amerongen. Został on przyjęty przez zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów H. Kisiela oraz przeprowadził rozmowy z wiceministrami handlu zagranicznego i przemysłu ciężkiego (R. Karskim i F. Adamkiewiczem). Tematem rozmów były polsko-zachodnioniemieckie stosunki gospodarcze.

Wrzesień

W pierwszych dniach września przebywał w Polsce na krótkim wypoczynku przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) K. Bachmann. Został on przyjęty przez I sekretarza PZPR, E. Gierka oraz przeprowadził rozmowy z przedstawicielami Komitetu Centralnego PZPR, które wykazały zgodność poglądów obu stron we wszystkich poruszanych sprawach. W czasie swego pobytu w Polsce K. Bachmann spotkał się także z zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC S. Kanią.

W dniach 1-3 IX zachodnioniemieckie organizacje demokratyczne (Niemiecka Partia Komunistyczna, Związek Socjalistycznej Młodzieży Robotniczej, Związek Ofiar Faszyzmu, ugrupowanie „Akcja Demokratyczna”) obchodziły „Dzień Antywojenny”, czcąc w ten sposób 33 rocznicę wybuchu II wojny światowej. W ramach tych obchodów zorganizowano wielkie manifestacje antywojenne w Monachium, na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau oraz na wielkim cmentarzu Stuckenbrok koło Bielefeld, gdzie spoczywają zwłoki ponad 65 tys. polskich i radzieckich jeńców wojennych. Zorganizowanie wymienionych imprez jest tym bardziej godne podkreślenia, że w prasie zachodnioniemieckiej rocznica wybuchu II wojny światowej została całkowicie przemilczana. Nie było też żadnych oficjalnych wypowiedzi z tej okazji.

II Program Telewizji Zachodnioniemieckiej nadał w dniach 10-17 IX cykl audycji pod nazwą „Polski Tydzień”. W ramach tego cyklu — pozostającego niewątpliwie w związku z wizytą min. Olszowskiego w NRF — nadano szereg polskich filmów fabularnych i dokumentalnych oraz zorganizowano dyskusję telewizyjną poświęconą problemom dalszej normalizacji stosunków polsko-zachodnioniemieckich. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele różnych kierunków politycznych (m. in. H. Wehner) oraz dziennikarze polscy.

W dniach 11-13 IX odbyło się w Jabłonie koło Warszawy, drugie z kolei międzynarodowe spotkanie dziennikarzy Wschodu i Zachodu poświęcone problemom bezpieczeństwa i współpracy w Europie, w którym wzięli udział przedstawiciele 26 krajów. Przemawiając podczas tego spotkania polski minister spraw zagranicznych S. Olszowski wskazał na przełomowe znaczenie, jakie dla historii Europy miało ostatnie kilka lat, które przyniosły znaczny postęp w akceptacji zasady pokojowego współistnienia oraz rzeczowy rozwój współpracy między państwami Wschodu i Zachodu. Minister stwierdził także, że obecnie Polska przystępuje do normalizacji stosunków z NRF, których ważnym, lecz nie jedynym ogniwem, będzie podjęcie stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Federalną.

W dniach 13-14 IX przebywał z wizytą oficjalną w NRF polski minister spraw zagranicznych S. Olszowski. Towarzyszyli mu: wiceminister spraw zagranicznych J. Czyrek oraz handlu zagranicznego R. Karski i dyrektor departamentu polskiego MHZ S. Struś. Minister Olszowski został przyjęty przez kanclerza W. Brandta, któremu przekazał list od I sekretarza KC PZPR E. Gierka. W czasie rozmów z ministrem spraw zagranicznych NRF W. Scheelem, które były głównym celem wizyty S. Olszowskiego w Bonn, poruszone zostały wszystkie sprawy interesujące obie strony oraz powzięte niektóre decyzje, jak np. o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Opublikowany na zakończenie tych rozmów wspólny komunikat głosi m. in.:

„Ministrowie S. Olszowski i W. Scheel omówili sprawy dotyczące dalszego rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną

Niemiec oraz problemów międzynarodowych interesujących oba kraje. Rozmowy były nacechowane dążeniem do dalszej normalizacji i długofalowej, pokojowej współpracy między obydwojoma krajami. (...)

Oba rządy postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne, ustanowić z dniem dzisiejszym ambasady w Warszawie i w Bonn i wkrótce mianować swych przedstawicieli w randze ambasadorów.

W trakcie rozmów omówiono problemy humanitarne, a także zagadnienia związane z ruchem osobowym między obu krajami.

Obaj ministrowie omówili stan wzajemnych stosunków i z zadowoleniem stwierdzili, iż w szeregu dziedzinach został osiągnięty postęp w ich rozwoju. Podkreślając znaczenie stosunków handlowych i gospodarczych obie strony wyraziły swoje zdecydowane dążenie do przezwyciężenia występujących trudności i stwarzania warunków ich dalszego rozwoju. Zwrócono uwagę na znaczenie kooperacji przemysłowej i zapowiedziano zbadanie możliwości stworzenia właściwych warunków dla jej rozwoju. Wypowiedziano się również za dalszym rozszerzeniem współpracy naukowo-technicznej.

Ministrowie uznali za celowy dalszy rozwój współpracy w dziedzinie nauki i kultury.

Mając na uwadze rolę, jaka przypada młodemu pokoleniu obu krajów w procesie normalizacji stosunków, ministrowie wypowiedzieli się za rozszerzeniem kontaktów między młodzieżą obu państw. Ministrowie pozytywnie ocenili dotychczasowy przebieg prac grupy ekspertów w sprawie weryfikacji treści podręczników szkolnych i wyrazili zainteresowanie możliwie szybkim zakończeniem tych prac oraz wprowadzeniem w życie przyjętych ustaleń (...)

Obaj ministrowie wyrazili pogląd, że wszystkie powyższe formy współpracy przyczynią się do lepszego wzajemnego poznania i zrozumienia obu krajów (...)

Obie strony uzgodniły kontynuowanie konsultacji politycznych. Rozmowy ekspertów powinny przyczynić się do rozwoju wzajemnych stosunków w różnych dziedzinach.

Obaj ministrowie wyrazili zadowolenie z dokonanej wymiany poglądów i przekonanie, że wizyta ministra spraw zagranicznych S. Olszowskiego przyczyni się do dalszego rozwoju istniejących stosunków.

Minister S. Olszowski ponowił w imieniu I sekretarza KC PZPR E. Gierka życzenie wyrażone przy innych okazjach także przez kanclerza federalnego W. Brandta, spotkania się obu mężów stanu.

Minister S. Olszowski zaprosił federalnego ministra spraw zagranicznych W. Scheela do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie przyjęto z zadowoleniem. Terminy zostaną uzgodnione w drodze dyplomatycznej".

Dnia 14 IX ministrowie S. Olszowski i W. Scheel spotkali się w Bonn z przedstawicielami prasy NRF oraz agencji zagranicznych. Złożyli oni oświadczenia na temat przebiegu rozmów i ich wyników oraz odpowiadali na pytania. Minister S. Olszowski oświadczył, że przeprowadzone rozmowy przyczyniły się do lepszego zrozumienia wzajemnych stanowisk w szeregu dziedzinach i pozwoliły nakreślić kierunki dalszego rozwoju stosunków między obu krajami. Za istotny rezultat rozmów polski minister uznał nawiązanie stosunków dyplomatycznych i decyzję o utworzeniu w najbliższym czasie ambasad.

„Jestem przekonany, że krok ten będzie miał istotne znaczenie w procesie dalszej normalizacji. Oczywiście istnieją w naszych stosunkach sprawy trudne,

które pozostawiła nam w spadku przeszłość i okres zimnej wojny. Powinny być one rozwiązane z dobrą wolą, w drodze rozmów i konsultacji, do których jesteśmy gotowi. Przy całej wadze i złożoności tych problemów uważam, że rzeczą najistotniejszą jest intencja obu stron, by wypełniać układ konsekwentnie żywą i konkretną treścią. Leży to w interesie rozwoju stosunków między naszymi krajami, jak również w interesie doniosłego procesu normalizacji i stabilizacji stosunków w Europie”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy min. W. Scheel podkreślił, że wszystkie trudne problemy zostały otwarcie i rzeczowo rozpatrzone podczas przeprowadzonych rozmów oraz poinformował, że strona polska wyraziła zgodę, aby problem łączenia rodzin był jednocześnie omawiany przez delegacje Czerwonego Krzyża obu państw oraz na szczeblu ekspertów wyznaczonych przez ministerstwa spraw zagranicznych PRL i NRF.

Minister S. Olszowski powiedział m. in., że Polska dąży do zwiększenia eksportu swych produktów do NRF i do zrównoważenia bilansu handlowego między obu państwami. Zaznaczył także, że przywiązuje ogromną wagę do szybkiego zakończenia pracy mieszanej komisji ekspertów, zajmującej się sprawą rewizji podręczników szkolnych w zakresie historii stosunków polsko-niemieckich, gdyż będzie to miało duży wpływ na wypełnienie żywą treścią postanowień układu o normalizacji. Minister oświadczył także, że jeśli chodzi o sprawy wyjeżdżających z Polski do NRF osób pochodzenia niemieckiego, to rząd PRL będzie nadal lojalnie realizował postanowienia zawarte w informacji na temat problemów humanitarnych przekazanej rządowi NRF w grudniu 1970 r.

Wizyta ministra S. Olszowskiego i wyniki rozmów polsko-zachodnioniemieckich spotkały się w NRF z różną oceną. Przedstawiciele rządu i partii rządzących wyrazili zadowolenie z ich rezultatów, podkreślając, że świadczą one o postępującej normalizacji w stosunkach między obu państwami. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych O. Brunner stwierdził m. in., że w obliczu trudności wynikających z przyczyn natury historycznej nie można oczekiwać szybszych postępów. Zdaniem rzecznika, mimo istnienia w stosunkach PRL—NRF wielu spraw spornych, których rozwiązanie będzie wymagało znacznych wysiłków z obu stron, wszystko znajduje się na drodze do poprawy.

Przedstawiciel zarządu SPD J. Schulz, oświadczył, że — jego zdaniem — należy spodziewać się dalszego postępu na drodze normalizacji stosunków polsko-zachodnioniemieckich, prowadzącego w konsekwencji do pojednania obu narodów.

Reprezentanci opozycji oraz organizacji przesiedleńczych — zgodnie z przewidywaniami — poddali ostrej krytyce stanowisko rządu bońskiego zaprezentowane w rozmowach z polskim ministrem. Główną przyczyną ataków na rząd SPD/FDP była sprawa akcji łączenia rodzin. Rzecznik frakcji parlamentarnej CDU/CSU W. Marx wyraził rozczarowanie, że z tekstu wspólnego komunikatu nie można wyczytać, czy rząd PRL zgodził się na wyjazd do NRF tych osób, które tego pragną. Jego zdaniem, wyniki rozmów między ministrami spraw zagranicznych dowodzą, iż w sprawie łączenia rodzin rząd NRF prowadził rokowania pochopnie i popełnił wiele błędów.

Przywódca CDU R. Barzel w oświadczeniu opublikowanym 12 IX (w przeddzień przyjazdu ministra Olszowskiego) określił byłe niemieckie ziemie wschodnie jako „pozostające pod polską administracją”, ignorując w ten sposób ratyfikowany przez Bundestag układ między Polską a NRF. Jednocześnie, powołując się na opinię publiczną dał wyraz rosnącemu zaniepokojeniu, iż akcja łączenia rodzin do-

tycząca Niemców „żyjących pod polską administracją” przeciąga się. Zażądał on od rządu federalnego, by zawarła z PRL dodatkowe porozumienia, które doprowadziłyby „do zadowalającej regulacji problemu przesiedleń oraz zabezpieczyły prawa Niemców pozostających w Polsce”.

Przewodniczący „Ziomkostwa Ślązaków” i poseł do *Bundestagu* H. Hupka oświadczył, że układ pogorszył możliwości wyjazdu do NRF Niemców „ze Śląska, Pomorza i Prus wschodnich”. Jego zdaniem, „akcja przesiedleń utknęła na martwym punkcie, a chętni na wyjazd do NRF spotykają się z szykanami”.

Większość komentarzy na temat wizyty min. Olszowskiego w Bonn, zamieszczonych w prasie zachodnioniemieckiej stwierdza, że rozmowy prowadzono w atmosferze dobrej woli, a w ich wyniku uregulowano wszystkie sprawy, które już do tego dojrzały. Podkreślano także, że przez podjęcie decyzji o ustanowieniu ambasad osiągnięto punkt wyjścia do politycznej normalizacji. W większości komentarzy nie ukrywa się jednak, że na płaszczyźnie normalizacji stosunków polsko-zachodnioniemieckich jest jeszcze wiele do zrobienia, a kto wyobrażał sobie, że będzie to proces łatwy i przebiegający bez zakłóceń, ten nie zdaje sobie sprawy z przepaści jaka w wyniku przeszłości powstała między obu narodami.

„Życie Warszawy” komentując wyniki rozmów min. S. Olszowskiego w Bonn stwierdza m. in.:

„Stosunki dyplomatyczne między Warszawą a Bonn mogą i powinny stać się cennym i skutecznym instrumentem służącym sprawie normalizacji. Ze strony polskiej istnieje jak najlepsza ku temu wola. A do zrobienia jest wiele. Przed nami stoi dzieło na miarę pokolenia. Historia pozostawiła nam ciężkie zaległości i obciążenia. Nie łudzimy się, że z chwilą nawiązania stosunków dyplomatycznych stosunki między Polską a NRF gwałtownie się rozjaśnią. Dalszy bieg, tempo i zakres procesów normalizacyjnych między naszymi krajami zależeć będzie w dużym stopniu od upowszechnienia się w polityce zachodnioniemieckiej świadomości ich moralno-politycznej wagi. Z uwagą odnotowujemy pozytywne przemiany zachodzące w postawie coraz szerszych grup społecznych w Republice Federalnej. Niestety, przemianom tym nie wychodzi naprzeciw stanowisko opozycyjne *CDU/CSU*. Dowodzi tego m. in. choćby ostatnie oświadczenie p. Barzela operujące terminologią rewizjonistyczną.

Dowodem postępów normalizacji był sam fakt wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy NRF. Jej rezultatem jest m. in. zapowiedź dalszych kontaktów między przywódcami i ministrami spraw zagranicznych obu państw. Jest intencją Polski, by kontakty te, jak i kierunek zmian w stosunkach między naszymi państwami i społeczeństwami służyły zarówno interesom obu naszych krajów, jak i sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie”.

Dnia 14 IX federalny minister gospodarki i finansów NRF H. Schmidt przyjął polskiego wiceministra handlu zagranicznego R. Karskiego, który towarzyszył ministrowi Olszowskiemu w jego podróży do Bonn. W rozmowie wzięli także udział sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Finansów E. Mommsen oraz kierownik polskiej Misji Handlowej W. Piątkowski. Podczas rozmowy obie strony stwierdziły, że stosunki gospodarcze między obu krajami uległy w ostatnim czasie poważnemu ożywieniu. Minister H. Schmidt oświadczył m. in., że polityka rządu federalnego zmierza do dalszego rozwoju wymiany handlowej z Polską. Zgodnie z długoletnią umową w sprawie handlu i kooperacji zawartą między Polską a NRF 15 X 1970 r. powinny być stale rozszerzane możliwości wwozu polskich towarów do NRF.

Dnia 17 IX na wiecu w Uelzen, w ramach obchodów tzw. Dnia Ojczyzny, przemawiał przewodniczący CDU. R. Barzel. Wystąpił on z kolejnymi atakami pod adresem rządu Brandta związanymi z jego polityką wobec Polski. Szereg napastliwych uwag odnosiło się również do rządu polskiego. Wypowiadając się na temat tzw. akcji łączenia rodzin Barzel oświadczył, że jest wstrząśnięty obecnym stanem rzeczy i wymienił zawyżoną wielokrotnie liczbę osób pochodzenia niemieckiego mieszkających dotąd w Polsce.

Z tej samej okazji na wiecu w Lueneberg wystąpił były minister do spraw przesiedleńców W. Windelen, który stwierdził m. in., że sprawa granic między Polską a Niemcami jest nadal całkowicie otwarta.

Podobnej treści stwierdzenia na imprezach z okazji tzw. Dnia Ojczyzny wygłaszali także inni działacze chadecy i przesiedleńcy, jak np. deputowany z ramienia CDU E. Mende i rzecznik Niemców sudeckich — Becher.

Dnia 18 IX „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podała wiadomość, że Polska nie zamierza na razie dokonać wymiany ambasadorów. Następnego dnia (19 IX) kilka dzienników zachodniemieckich wydrukowało *dementi* polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, określające podaną przez „FAZ” wiadomość jako „nietrafną, zarówno w treści jak i w tendencji”.

W dniach 24-25 IX odbyła się w Warszawie kolejna (szósta) runda rozmów między przedstawicielami polskiego i zachodniemieckiego Czerwonego Krzyża, poświęcona aktualnym problemom związanym z akcją łączenia rodzin. Po powrocie z rozmów sekretarz generalny Czerwonego Krzyża w NRF K. Wagner oświadczył, że w najbliższym czasie nastąpi intensyfikacja akcji łączenia rodzin. K. Wagner powiedział także, że podczas rozmów strona polska podkreślała wielokrotnie, że łączenie rodzin jest sprawą humanitarną i przypominała, iż od 1956 r. z Polski do NRF wyjechało około 400 000 osób.

Dnia 25 IX rozpoczęło się w Saarbrücken seminarium poświęcone problematyce stosunków między Polską i NRF zorganizowane przez związaną z SPD fundację „Friedrich Ebert Stiftung”. Udział w obradach wzięła także kilkunastoosobowa delegacja polska. Dnia 27 IX głównym mówcą był wiceprzewodniczący SPD H. Wehner, który wygłosił referat pt. *Niemiecka polityka wschodnia a Polska*. Stwierdził w nim m. in., że układ NRF - PRL „jest pod względem moralnym najbardziej doniosłym, a zarazem w realizacji najtrudniejszym spośród układów jakie zawarła koalicja Brandta-Scheela”. Wehner podkreślił także, iż układ polsko-zachodniemiecki wraz z układem zawartym przez NRF z ZSRR i porozumieniami NRF - NRD stanowi ważny czynnik odprężenia w Europie. Jego zdaniem, pojednanie narodu polskiego i niemieckiego wymagać będzie cierpliwości, uporu i ustawicznie nowych impulsów. „Pojednanie z Polską to proces długotrwały. Powiedzie się on jedynie, jeżeli spotykać się będziemy nie tylko pod naporem oficjalnych okazji, lecz gdy ludzie nauczą się nawiązywać ze sobą swobodną, ludzką więź”.

W dniach 15-18 IX odbyło się w Regensburgu spotkanie delegacji Ministerstwa Żeglugi PRL oraz Ministerstwa do Spraw Komunikacji NRF. Tematem spotkania były problemy transportu towarów wodnymi drogami śródlądowymi, a przede wszystkim zagadnienie przygotowania ruchu zachodniemieckich statków do rzek i portów Polski. Sprawa ta nabrała aktualności w związku z wejściem w życie układu komunikacyjnego NRD - NRF i przewidzianym tam obustronnym prawem tranzytu.

W wyniku rozmów uzgodniono, że strona zachodniemiecka, pod kierunkiem Zrzeszenia Federalnego Niemieckiej Żeglugi Śródlądowej utworzy konsorcjum,

wspólnie z zainteresowanymi w żegludze do Polski przedsiębiorstwami. Zadaniem tego konsorcjum będzie uzgodnienie z centralnymi władzami polskimi, ze Zjednoczeniem Żeglugi Rzecznej oraz stoczniami i „Polfrachtem” szczegółów dotyczących rozłożenia ładunków przy ruchu wymiennym oraz zasad frachtu. Postanowiono także kontynuować wymianę poglądów na tematy interesujące resorty żeglugi w obu krajach.

Dnia 27 IX na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, podczas debaty generalnej przemówienie wygłosił polski minister spraw zagranicznych S. Olszowski. Stwierdził on m. in., że Polska jest zadowolona z obecnego rozwoju sytuacji w Europie, którego kierunek określiły takie wydarzenia, jak wejście w życie układów między ZSRR i Polską a NRF, czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, oraz porozumienia zawarte między NRD a NRF i Senatem Berlina Zachodniego. Zdaniem polskiego męża stanu, uznanie politycznych i terytorialnych realiów powstałych w rezultacie klęski III Rzeszy znajdujące wyraz w zawartych porozumieniach, jest dobrym punktem wyjścia dla rozwoju sytuacji w kierunku odprężenia i umocnienia bezpieczeństwa. Minister Olszowski przypomniał, że w układzie między Polską a NRF z 7 grudnia 1970 r. Niemiecka Republika Federalna, uznała granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej za nienaruszalną.

„Zamknęło to ostatecznie kwestię prawno-międzynarodowego uznania polskiej granicy zachodniej i stworzyło podstawy do normalizacji stosunków między Polską a NRF. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu państwami stanowi dalszy krok na tej drodze. Definitywne załatwienie sprawy granic jest historycznym zwycięstwem racji głoszonych przez naród polski. Jest to również zwycięstwo sprawy pokoju, ponieważ wszelkie zakusy na naszą integralność terytorialną groziłyby naruszeniem pokoju w Europie i na świecie. Jest to także zwycięstwo wszystkich tych narodów i rządów, które służyły nam moralną pomocą i bezpośrednim wsparciem w naszych wysiłkach na rzecz uznania polskiej granicy zachodniej. W tym miejscu pragnę im złożyć gorące podziękowania narodu polskiego”.

Oceniając sytuację i problemy europejskie minister S. Olszowski stwierdził, że Polska z zadowoleniem przyjęła pozytywną ewolucję polityki NRF i docenia wkład rządu Brandta-Scheela w odprężenie europejskie. „Pozwala to, mimo działania w NRF sił wstecznych, z zaufaniem podejść do rozwiązania tych dwustronnych problemów, które przed nami stoją, zgodnie z duchem i literą układu zawartego między naszymi krajami”.

W dniach 27 - 30 IX obradowali w Warszawie na kolejnym (trzecim) posiedzeniu poświęconym sprawie weryfikacji podręczników szkolnych, eksperci polscy i zachodni Niemcy. Tematem obrad było omówienie wyników dwóch poprzednich spotkań (odbytych w lutym i kwietniu 1972 r.) oraz nakreślenie zadań na przyszłość. Przedstawiciele obu stron stwierdzili, że w najbliższym czasie należy się spodziewać wprowadzenia w życie uchwalonych dotychczas zaleceń odnośnie do zmian w podręcznikach szkolnych, co będzie można uznać za istotny wkład w dzieło normalizacji.

Październik

Dnia 1 X odbył się zjazd „Ziomkostwa Ślązaków”, na którym uchwalono rezolucję, kwestionującą czyjekolwiek prawo do uznawania obecnych granic w Europie. Rezolucja stwierdza m. in.

„Wszyscy ponosimy wspólną odpowiedzialność za Niemcy jako całość. Odnosi się to szczególnie do rządu federalnego. Jeśli mówi on ustawicznie o odpowiedzialności czterech mocarstw, to nie oznacza to nic innego, jak uchylanie się od odpowiedzialności. W Niemieckiej Republice Federalnej nikt nie ma prawa do uznawania granic — obojętnie czy chodzi o linię Odry—Nysy czy Łaby i Wery — kosztem uszczuplania substancji Niemiec. Konstytucja nakazuje ostateczne załatwienie problemu Niemiec na drodze swobodnego samostanowienia. Akceptacja *status quo* z 1945 r. jest sprzeczna z tym nakazem i oznacza jedynie uznanie niesprawiedliwości oraz zgodę na nacjonalizm komunistów i ich politykę aneksji.

Rząd federalny narusza swój obowiązek opieki nie tylko przez to, że nic nie czyni w sprawie elementarnych praw człowieka dla 1,1 miliona Niemców po tamtej stronie Odry i Nysy, ale także dlatego, że bagatelizuje szykany na jakie — wbrew polskim obietnicom i niemieckim stwierdzeniom — narażonych jest ponad 250 tys. tych, którzy pragną wyemigrować (...).

Ziomkostwo Ślązaków wzywa wszystkich współziomków i obywateli, by przystępując do wyborów do *Bundestagu* oceniali partie według tego, czy strzegą one i zabezpieczają posiadanie całych Niemiec, czy nadal uważają problem niemiecki za otwarty, czy też prowadzą sprzeczną z prawem politykę uznania, lub czy występują nieustraszenie na rzecz praw człowieka dla Niemców i czy dążą do pojednania z naszymi wschodnimi sąsiadami na gruncie prawa”.

Podobne stanowisko — atakujące rząd Brandta za uznanie zachodniej granicy polskiej — zajęły w kampanii przedwyborczej inne ziomkostwa oraz „Związek Wypędzonych”. Podkreślić jednak należy, że po raz pierwszy część przesiedleńców zaaprobowwała istniejące granice. Ogólnofederalne zgromadzenie „Centralnego Związku Niemców Środkowych i Wschodnich” wezwało b. przesiedleńców do poparcia polityki wschodniej rządu. Podobne stanowisko zajęła też tzw. Seliger Gemeinde. Kilkunastu działaczy organizacji przesiedleńczych opublikowało apel, podkreślający, że jedyną drogą wiodącą do rozwiązania wszystkich problemów, w tym także humanitarnych — jest odprężenie, a układy zawarte z ZSRR, Polską i NRD stanowią pierwsze kroki na tej drodze.

W dniach 1-7 X odbyła się w Warszawie impreza pod nazwą „Tydzień Bawera”. Jej zadaniem było przedstawienie polskim kontrahentom możliwości zachodniemieckiego przemysłu chemicznego i farmaceutycznego, a także ofert współpracy w tych dziedzinach przemysłu.

W dniach 5-12 X odbywały się w Gdyni „Dni Kilonii”. Imprezie tej patronowała Izba Handlowo-Przemysłowa w Kilonii, a wzięli w niej udział przedstawiciele władz miejskich i kół przemysłowo-gospodarczych obu stron. Podczas „Tygodnia” zaprezentowano sztukę, architekturę, malarstwo oraz dorobek i możliwości gospodarcze Kilonii. Z tej też okazji odwiedziło Gdynię około 300 mieszkańców Schlezwiku-Holsztynu. Jedną z atrakcji tej imprezy była obecność znanego pisarza zachodniemieckiego G. Grassa, który spotkał się z mieszkańcami Gdyni w Klubie Książki i Prasy, gdzie odbyła się interesująca dyskusja z jego udziałem.

Dnia 6 X odbyło się w Duisburgu oficjalne otwarcie fabryki kwasu siarkowego, zaprojektowanej i zbudowanej przez polskich specjalistów. Z tej okazji gospodarze wyrazili wiele słów uznania pod adresem polskich specjalistów stwierdzając, że nowa fabryka jest prawdziwym sukcesem polskiej myśli technicznej. Jak pisał polski korespondent H. Chądzyński, budowa ta, niezależnie od korzyści materialnych, jest również najbardziej skuteczną formą propagowania wiedzy o Polsce

i łatwiej przemawia do wyobraźni społeczeństwa NRF niż setki publikacji i imprezy kulturalne.

W dniach 9-11 X obradował w Wiesbaden przedwyborczy zjazd Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, na którym obecni byli także przedstawiciele i działacze bawarskiej CSU. W swoim wystąpieniu przywódca CDU R. Barzel poddał ostrej krytyce trzyletniej rządu SPD i FDP. Nawiązując do układów zawartych przez NRF z ZSRR i Polską Barzel wyjaśnił, że opozycja nie miała możliwości przeszkodzić ich podpisaniu, interweniowała jednak, by nie dopuścić do popełnionych szkód i błędów. Przywódca CDU stwierdził także, że koalicja rządowa mija się z prawdą twierdząc, iż jej polityka wschodnia wydobyla NRF z trudności związanych z konfliktem Wschód—Zachód.

Także znaczna część referatu G. Schrödera poświęcona była polityce zagranicznej. Mówca stwierdził m. in., że celem tej polityki musi pozostać przezwyciężenie podziału Niemiec i realizacja prawa do samostanowienia, gdyż są to nakazy konstytucji NRF. Schröder zarzucił rządowi Brandta, że w dziedzinie polityki wschodniej dąży do osiągnięcia minimalnych celów przy maksymalnych koncesjach. Mówiąc o stosunkach z Polską Schröder deklarował chęć współpracy podkreślając, że problemy zachodniemiecko-polskie mogą być rozwiązane tylko na podstawie wzajemnego zrozumienia. „Polska wie, że rozumiemy, iż chce ona żyć w zabezpieczonych granicach, jednakże definitywne decyzje w sprawie Niemiec jako całości nie mogą być powzięte, dopóki kwestia niemiecka nie zostanie rozwiązana w duchu prawa samostanowienia”.

W dniach 12-13 X obradował w Dortmundzie nadzwyczajny zjazd przedwyborczy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Kanclerz W. Brandt w swoim wystąpieniu podkreślił, że nowe wybory powinny umożliwić kontynuowanie polityki pokoju i reform wewnętrznych. Jego zdaniem, chadecja jest partią dnia wczorajszego i nie nadaje się do rządzenia. Przemawiający na zjeździe przewodniczący centrali związkowej DGB H. O. Vetter oświadczył, że pracobiorcy nie mogą dopuścić, by CDU nadała układom wschodnim niewłaściwy sens i muszą się zatroszczyć o kontynuowanie pokojowej polityki Brandta. Dortmundzki, przedwyborczy zjazd SPD ustalił partyjną platformę wyborczą. Wylicza ona osiągnięcia rządu SPD/FDP, a obok zamierzeń na przyszłość zawiera także akcenty polemiczne skierowane wobec opozycji chadeckiej. „Platforma wyborcza” SPD opiera się m. in. na stwierdzeniu, że w ciągu trzech lat rządów koalicji socjalliberalnej pokój w Europie stał się pewniejszy, przyjaźń z Zachodem została uzupełniona porozumieniami ze Wschodem, rokowania z NRD doprowadziły do wielu ułatwień dla ludzi w obu krajach, udało się zabezpieczyć przyszłość Berlina, integracja Europy poczyniła znaczne postępy, wzrósł także prestiż NRF na świecie.

W uchwalonej „platformie wyborczej” czytamy także, że zasady pokojowego współistnienia, co do których porozumieli się Nixon i Breżniew, muszą znaleźć zastosowanie w Europie i rozwinąć się we współżyciu państw o różnych ustrojach społecznych. „Układy wschodnie zakończyły okres czterech dziesięcioleci gorącej i zimnej wojny. Teraz układy te trzeba wypełnić życiem. Trzeba zlikwidować także zimną wojnę między NRF a NRD, dwoma niezależnymi od siebie państwami jednego narodu. Oba państwa muszą zająć miejsce w ONZ”.

W dniach 12-22 X odbywały się w Getyndze „Dni kultury polskiej”. Podczas ich trwania zorganizowano m. in. koncerty polskiej muzyki poważnej z udziałem chóru chłopięcego S. Stuligrósa i jazzowej. Miejscowy teatr wystawił sztukę T. Różewicza *Akt przerwany*, a w reprezentacyjnej sali ratusza zorganizowano wystawę polskiego plakatu teatralnego. Agencja „Interpress” zaprezentowała polskie

książki wydane w języku niemieckim. „Dni” zakończyła kilkugodzinna dyskusja (w Stadthalle), której przysłuchiwało się około 600 osób reprezentujących różne orientacje polityczne. Uczestniczyli w niej także polscy korespondenci akredytowani w Republice Federalnej.

W dniach 13-15 X odbył się w Getyndze — z udziałem ponad 100 uczestników, w tym 20-osobowej delegacji polskiej — trzydniowy dialog polsko-zachodnoniemiecki pod nazwą „Rozmowy getyńskie”. Kanclerz W. Brandt wystosował do uczestników list powitalny, w którym stwierdzał m. in.:

„Chodzi obecnie o to, aby rozwinąć i w pełni wykorzystać możliwości kształtowania przyszłych stosunków między obu krajami. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że będzie to zadanie na dłuższą metę. Wymaga ono od obu stron cierpliwości i dobrej woli. Cieni przeszłości nie sposób szybko usunąć. Dlatego nie powinniśmy zniechęcać się występującymi trudnościami. Jestem przekonany, że dyskusje w grupach roboczych przyczynią się do lepszego zrozumienia partnera. Niedawna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych S. Olszowskiego dowiodła, że szczerze dyskutowanie istniejących problemów służy dalszemu rozwojowi stosunków”.

W Getyndze działacze społeczni, polityczni, dziennikarze i przedstawiciele młodzieży obu stron dyskutowali obecny stan stosunków polsko-zachodnoniemieckich oraz możliwości dalszego rozwoju procesu normalizacji między obu krajami na płaszczyźnie gospodarczej, politycznej, naukowej, kulturalnej oraz wymiany młodzieży.

Przemawiając w ostatnim dniu spotkania w auli uniwersytetu prof. C. Schmid (wiceprzewodniczący *Bundestagu*) nawiązując do historii stosunków polsko-niemieckich powiedział m. in.: „To czego dopuścili się Niemcy w czasie wojny nie da się w ogóle opisać. Nie czyniliśmy tego wszyscy to prawda, lecz pozwoliliśmy, by tak się stało. Dlatego wszyscy ponosimy odpowiedzialność za to, czego się w imieniu naszego narodu dopuszczono”. Mówca wyraził nadzieję, że Polacy i Niemcy znajdą drogę, która doprowadzi ich do lepszej przyszłości. Dialog w Getyndze był największym w ciągu ostatnich lat spotkaniem sił społecznych obu krajów, zorganizowanym z inicjatywy mieszkańców Getyngi i popieranym przez władze miejskie. Jego wynikiem było opracowanie, przez poszczególne grupy robocze, w ramach których toczyły się dyskusje, platformy dla dalszego przebiegu procesu normalizacji między PRL a NRF.

Dnia 15 X odbył się w Kilonii nadzwyczajny zjazd Niemieckiej Partii Komunistycznej (*DKP*), na którym uchwalono program wyborczy komunistów zachodnoniemieckich. Program ten zakłada m. in. wypełnianie żywą treścią układów zawartych przez NRF z ZSRR i Polską.

Dnia 16 X „Frankfurter Allgemeine Zeitung” poinformowała, że po rozmowach ministra Olszowskiego w Bonn znacznie wzrosła ilość zezwoleń udzielanych w ramach akcji łączenia rodzin na wyjazd do NRF, a także liczba zezwoleń na odwiedziny w Republice Federalnej.

Dnia 17 X zakończyło się w Brunzwiku kolejne (czwarte) spotkanie ekspertów polskich i zachodnoniemieckich dotyczące weryfikacji podręczników szkolnych. Dotychczasowe spotkania robocze, w wyniku których uzgodniono 31 wspólnych tez odnoszących się do poszczególnych kwestii z zakresu historii, zakończono podpisaniem (17 X) porozumienia, które przewiduje powołanie do życia stałej komisji ekspertów polskich i zachodnoniemieckich, których zadaniem będzie opracowywanie zaleceń i propozycji dotyczących obiektywnego przedstawiania stosunków polsko-niemieckich w podręcznikach obu krajów.

Podpisane porozumienie reguluje także problem wymiany informacji i materiałów w celu poprawy i aktualizacji podręczników szkolnych, a także daje autorom podręczników możliwość odbywania podróży do kraju partnera. Poza tym porozumienie przewiduje ścisłą współpracę wydawnictw specjalizujących się w podręcznikach szkolnych oraz podkreśla, że rewizja nie powinna się ograniczyć tylko do podręczników historii i geografii, lecz objąć winna także inne materiały pomocnicze.

Dnia 19 X na plenarnym posiedzeniu Sejmu minister S. Olszowski złożył informację o ważniejszych posunięciach polskiej polityki zagranicznej w ostatnim okresie oraz o zadaniach rządu w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość. Odnośnie do stosunków Polska - NRF stwierdził, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych we wrześniu 1972 r. tworzy lepsze warunki dla rozwiązywania wielu problemów oraz wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie zapoczątkowane zostaną rozmowy na temat wieloletniej umowy gospodarczej i naukowo-technicznej. Minister powiedział także, że postęp w normalizacji wzajemnych stosunków zależy od obu stron i jest możliwy tylko w oparciu o konsekwentne przestrzeganie i jednoznaczną realizację postanowień układu z 7 grudnia 1970 r.

Dnia 22 X obradował w Düsseldorfie zjazd Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD), którego tematem był program wyborczy tej partii. Wiele miejsca w czasie zjazdu poświęcono polityce wschodniej, poddając ostrej krytyce nie tylko partię rządzącą, lecz także CDU. Przewodniczący partii M. Mussnug zapowiedział, że NPD nigdy już nie udzieli poparcia wyborczego chadecji, gdyż ta podczas głosowania nad układami z Moskwą i Warszawą dopuściła się „zdrady narodowej”. Dwanaście uchwalonych wytycznych kampanii wyborczej NPD zawiera m. in. krytykę stosunku CDU/CSU do układów wschodnich i stwierdzenie, że tylko NPD zdolna jest przeciwstawić się „postępującemu niszczeniu” państwa, ustroju i własności zachodnioniemieckiej.

W dniach 22 - 29 X przebywała w NRF na zaproszenie zachodnioniemieckiego związku lekarzy (*Hartmannbund e. V.*) delegacja lekarzy polskich. Została ona przyjęta (23 X) przez sekretarza stanu w bońskim Ministerstwie do Spraw Młodzieży, Rodziny i Zdrowia, prof. dra von Manger-Königa. Przedmiotem rozmów były zadania ministerstwa w zakresie krajowej i międzynarodowej służby zdrowia, jak np. ekonomiczne zabezpieczenie szpitalnictwa, kształcenie kadr dla służby zdrowia, reforma prawa o lekach, kwestie nowoczesnego żywienia oraz problemy związane z ochroną naturalnego środowiska człowieka.

W dniach 23 - 25 X obradował we Fryburgu zjazd Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). Przewodniczący partii (W. Scheel) w swoim wystąpieniu poddał ostrej krytyce politykę zagraniczną CDU/CSU stwierdzając, że w czasie swoich dwudziestoletnich rządów chadecja nie potrafiła niczego zrobić dla ułatwienia sytuacji mieszkańców podzielonych Niemiec. Stwierdził także, że naród niemiecki nie może zapomnieć widowiska, jakie CDU/CSU urządziła przy ratyfikacji układów wschodnich, a ponadto partia, która jeszcze pół roku wcześniej nie wiedziała czego chce, nie może obecnie decydować o polityce zagranicznej NRF. Akcenty ostrej krytyki pod adresem partii chadecji zawierały także przemówienia sekretarza generalnego FDP H. Flacha oraz wydawcy „Spiegla” R. Augustena.

Dnia 27 X podczas wiecu zorganizowanego w Butzbach (Nadrenia) w ramach kampanii przedwyborczej kanclerz W. Brandt poruszył m. in. sprawę stosunku do Polski mówiąc, iż kto potrafi się wczuć w historię Niemiec i okropności spowodowane II wojną światową zrozumie również znaczenie faktu, że wkrótce — po raz pierwszy, po wojnie — ambasador polski złoży w NRF listy uwierzytel-

nijące. „Nie chodzi tu o dopełnienie zwykłej formalności, lecz o krok pokojowej przyszłości Europy, w którym to kierunku wspólnie idziemy, mimo krwi jaka została przelana i mimo zniszczeń spowodowanych w Polsce i u nas”.

W podobnym duchu wypowiadał się kanclerz na wiecu przedwyborczym w Siegen.

W czasie Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie n. Menem odbyła się uroczystość przyznania Januszowi Korczakowi, zamordowanemu w obozie zagłady w Treblince, pośmiertnej nagrody pokojowej Stowarzyszenia Księgarzy NRF. W uroczystości tej wziął udział m. in. prezydent NRF G. Heinemann. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (z 2 X) zamieściła następujące uzasadnienie decyzji przyznania tej nagrody Polakowi. „Zrzeszenie przyznaje swoją nagrodę pokojową za 1972 r. pośmiertnie Januszowi Korczakowi. W ten sposób oddaje ono hołd człowiekowi, który jako lekarz, wychowawca i pisarz wystąpił w obronie dziecka i jego praw. Dzieła Korczaka będące wyrazem i uzasadnieniem jego wychowawczej działalności, są odpowiedzią dla niesprawiedliwego, nieszczęśliwego i pozbawionego pokoju świata, zdolnego wszak do osiągnięcia większej sprawiedliwości, szczęścia i pokoju. Dorosłych zachęcił do zmiany tego świata; dzieciom zawierzył i do nich zwracały się jego książki — pełne miłości i odwagi zarazem. Za jego sprawą wzmogła się stara tęsknota do nowej harmonii pomiędzy pokoleniami oraz do pokoju pomiędzy wszystkimi ludźmi. Do dziś pozostaje żywe pragnienie i szanse jej urzeczywistnienia. Swoje idee głosił nie tylko słowem i piśmem, lecz potwierdził je swoim własnym życiem — powierzonym sobie dzieciom dotrzymał wierności w obliczu śmierci”.

Listopad

W dniach 3-4 XI obradował w Monachium zjazd Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), poświęcony przede wszystkim kampanii przedwyborczej. W wystąpieniach zjazdowych dominowały ataki na koalicję rządową, której zarzucano zbyt dużą ustępliwość wobec ZSRR przy dążeniach do normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi. W rezolucji końcowej, podsumowującej wyniki zjazdu, stwierdza się m. in., że polityka rządu Brandta-Scheela przyniosła pogłębienie podziału Niemiec, a w dążeniu do normalizacji stosunków z NRD zastosowano metodę faktów dokonanych, podobnie jak to miało miejsce przy zawieraniu układów z ZSRR i Polską. CSU domaga się, aby NRF występowała nadal jako sukcesor Rzeszy Niemieckiej oraz uważa, że zanim zwoła się ogólnoeuropejską konferencję bezpieczeństwa, najpierw powinno dojść do stworzenia unii politycznej państw zachodnioeuropejskich.

Dnia 5 XI zachodnioniemieckie biuro podróży (DER) podało informację, że władze polskie wprowadziły nowe ułatwienia dla turystów zachodnioniemieckich odwiedzających indywidualnie Polskę.

W dniu 7 XI pierwszy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Niemieckiej Republice Federalnej W. Piątkowski złożył prezydentowi G. Heinemannowi listy uwierzytelniające oraz odbył z nim rozmowę. Ambasador W. Piątkowski od roku 1969 kierował polskim przedstawicielstwem handlowym w Kolonii.

Dnia 8 XI przewodniczący Rady Państwa PRL H. Jabłoński przyjął w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego NRF H. Ruete, który złożył listy uwierzytelniające. W czasie uroczystości obecni byli także minister spraw zagranicznych S. Olszowski i sekretarz Rady Państwa L. Stasiak. Po wręczeniu listów uwierzytelniających H. Ruete został przyjęty przez H. Jabłońskiego na audiencji prywatnej.

Dnia 14 XI delegacja polskich specjalistów budowy dróg w ramach podróży po NRF odwiedziła bońskie Ministerstwo Komunikacji. Goście polscy, w tym wice-minister gospodarki komunalnej i ochrony środowiska oraz wyżsi urzędnicy tego ministerstwa przyjęci zostali przez sekretarza stanu Ministerstwa Komunikacji NRF K. Wittrocka.

Dnia 19 XI odbyły się w NRF przedterminowe wybory, zakończone niespodziewanie wysokim zwycięstwem partii koalicji rządzącej, które w nowym *Bundestagu* dysponują większością 46 mandatów. Był to dla *SPD* najlepszy a dla *CDU/CSU* najgorszy wynik wyborów w 23-letniej historii NRF. Swój stan posiadania w *Bundestagu* zwiększyła także znacznie *FDP* (o 11 mandatów). Komentarze prasowe podkreślają, że wysokie zwycięstwo koalicji rządzącej dowiodło, iż kanclerz Brandt i polityka jego rządu, w tym przede wszystkim polityka wschodnia, cieszą się poparciem społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Wynik wyborów, jak i pozostanie na fotelu kanclerskim W. Brandta będzie miało z pewnością istotne znaczenie dla dalszego przebiegu procesu normalizacji między Polską i NRF.

Dnia 22 XI rozpoczęły się w Helsinkach z udziałem 32 państw europejskich, Kanady i Stanów Zjednoczonych rozmowy przygotowawcze do konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W dniach 29 XI — 5 XII przedstawiciele wszystkich państw dokonali wstępnej prezentacji swych stanowisk na temat organizacji i porządku dziennego przyszłej konferencji.

Przedstawiciel NRF W. Scheel oświadczył, że obecne rozmowy powinny doprowadzić do uzgodnienia terminu, procedury i szczegółowego porządku dziennego przyszłej konferencji oraz do przyjęcia zaleceń, które zostałyby przedstawione poszczególnym rządów. Jego zdaniem, na porządku dziennym należy umieścić takie kwestie, jak: problem bezpieczeństwa, z uwzględnieniem niektórych aspektów wojskowych tego zagadnienia, rozwój współpracy na różnych płaszczyznach oraz zwiększenie kontaktów międzyludzkich, rozszerzenie stosunków kulturalnych i usprawnienie przepływu informacji.

Przedstawiciel Polski A. Willmann wyraził pogląd, że porządek przyszłej konferencji powinien obejmować wszystkie sprawy, których rozwiązanie umożliwiłoby stworzenie podstaw europejskiego systemu pokojowego współdziałania państw oraz zobowiązań w dziedzinie bezpieczeństwa i współpracy. System taki powinien obejmować wszystkie państwa niezależnie od ich ustroju i opierać się na poszanowaniu interesów każdego z nich. W związku z tym porządek konferencji winien obejmować takie sprawy, jak: zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego i przestrzeganie zasad poprawnych stosunków między wszystkimi państwami europejskimi, rozszerzenie równoprawnych stosunków handlowych, gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych oraz współpracy w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka.

W wywiadzie na temat przebiegu rozmów w Helsinkach udzielonym Polskiej Agencji Prasowej A. Willmann powiedział m. in.

„Jeżeli w kołach dyplomatycznych i dziennikarskich w Dipoli mówi się pozytywnie o roli Polski jako kraju oraz o roli delegacji polskiej w całokształcie działań na rzecz europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, to może nas to tylko cieszyć. Widzimy w tym przede wszystkim uznanie rzeczywistego wkładu Polski w realizację idei bezpieczeństwa europejskiego i współpracy, jako stałej wytycznej naszej polityki zagranicznej. Wiele z wygłoszonych przemówień eksponuje znaczenie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków zawartego 7 grudnia 1970 r. między Polską a Niemiecką Republiką Federalną, jako po-

zytywnego elementu obecnej sytuacji europejskiej, a niektóre podkreślają inicjatywę i aktywną rolę Polski, ZSRR i innych krajów socjalistycznych w głoszeniu i realizacji idei konferencji”.

W listopadzie otwarto w Wuppertalu w Heydt-Museum pierwszą wspólną wystawę obrazów i rzeźb artystów polskich i zachodniemieckich. Swoje prace wystawili: Bogusz, Reckewitz, Ueberholz, Więcek, Priebe, Boss-Gosławski, Röder, Wohlfeld, Ziemski, Dix, Lenica, Gierowski i Reimers.

Grudzień

„Trybuna Ludu” z 5 XII podała informację o utworzeniu w Hamburgu Towarzystwa Zachodniemiecko-Polskiego którego zadaniem ma być działanie na rzecz porozumienia między NRF i Polską. Towarzystwo zostało utworzone z inicjatywy grupy działaczy politycznych, komunalnych i związkowych. Na zebraniu założycielskim, w którym uczestniczyło około 200 osób uchwalono plan pracy na najbliższą przyszłość. Przewiduje on m. in. zorganizowanie wiosną 1973 r. akcji poświęconej skorygowaniu obrazu współczesnej Polski w podręcznikach szkolnych NRF. Uczestnicy zebrania założycielskiego podpisali także apel do społeczeństwa Hamburga, który podkreśla, że drogą do stworzenia nowych stosunków z Polską może być tylko wypełnienie konkretną treścią układu podpisanego przez rządy PRL i NRF w grudniu 1970 r. Autorzy apelu stwierdzają dalej, że należy umacniać pokojowe współzycie z Polską, chociaż będzie to zadanie trudne z powodu zbrodni popełnionych w przeszłości przez Niemcy na narodzie polskim. Apel podpisali trzej senatorowie, przewodniczący parlamentu Hamburga, kilkunastu przedstawicieli frakcji parlamentarnych SPD i FDP oraz liczni przedstawiciele życia kulturalnego, m. in. S. Lenz i I. Geiss.

Dnia 7 XII w drugą rocznicę podpisania układu między PRL a NRF „Trybuna Ludu” zamieściła komentarz, stwierdzający m. in., że zawarcie układu usunęło przeszkodę, która stała na drodze do stworzenia w Europie trwałego systemu bezpieczeństwa i współpracy.

„Układ NRF z ZSRR, który cały proces normalizacji stosunków zapoczątkował oraz układ NRF z Polską oczyściły atmosferę w Europie, otworzyły zablokowane dotychczas drogi negocjacji i porozumień. (...) Potwierdza się więc teza, że nasz układ sprzed 2 lat nie tyle potrzebny był Polsce, jako potwierdzenie granicy, ile Europie, jako usunięcie najważniejszej anomalii i anachronizmu w stosunkach europejskich.

Od początku jednak byliśmy świadomi faktu, że sam układ — jakkolwiek niezmiernie ważny — jest dopiero początkiem długotrwałego i niełatwego procesu normalizacji stosunków — między rządami, państwami i narodami. Są w toku tego procesu do rozwiązania problemy trudne, obciążone — nie z naszej winy — tragicznym dziedzictwem przeszłości. Rozwiązanie ich jest jednak konieczne. Postęp w normalizacji stosunków między Polską a NRF zależeć będzie od dobrej woli obu stron, od zdrowego sensu i wzajemnego zrozumienia”.

W dniach 7-8 XII obradowała w Brukseli jesienna sesja Rady Atlantyckiej na szczeblu ministerstw spraw zagranicznych. W czasie dyskusji minister W. Scheel podziękował sojusznikom za poparcie, jakiego udzielili NRF w czasie rokowań ze Związkiem Radzieckim i Polską, a także w czasie negocjacji dotyczących Berlina Zachodniego oraz rozmów na temat układu o podstawach stosunków z NRD. Min. Scheel wyraził nadzieje, że rząd NRF może oczekiwać nadal takiego samego poparcia w kwestii prawa narodu niemieckiego do samostanowienia. Rząd Republiki

Federalnej wychodzi bowiem z założenia, iż będzie można osiągnąć taki stan rzeczy, w którym ponowne zjednoczenie Niemiec okaże się możliwe. W. Scheel powiedział także, że kwestia zjednoczenia pozostała otwarta zarówno w układach z ZSRR i Polską, jak i w układzie podstawowym z NRD, a prawo opcji na rzecz zjednoczenia musi zostać na płaszczyźnie międzynarodowej utrzymane.

Dnia 9 XII podpisany został (parafowany 25 VIII) w Bonn protokół handlowy o wymianie towarowej między PRL a NRF na rok 1973, w którym przewiduje się dalszą liberalizację ze strony NRF w dziedzinie importu polskich wyrobów, zwiększenie kontyngentów polskich towarów, które wciąż jeszcze podlegają ograniczeniom ilościowym (odzież, meble, obuwie, wyroby ze szkła i porcelany) oraz wzrost wzajemnych obrotów w dziedzinie inwestycji. Łączne obroty między Polską a NRF mają wynieść w roku 1973 ponad 2 miliardy złotych dewizowych.

Dnia 14 XII kanclerz W. Brandt w wywiadzie udzielonym korespondentowi *UPI* powiedział m. in., że w roku 1973 spodziewa się wizyty w Bonn niektórych przywódców państw socjalistycznych, w tym także E. Gierka. Na pytanie dziennikarza, kiedy ta wizyta ma nastąpić kanclerz odpowiedział, że termin nie jest jeszcze ustalony.

Dnia 18 XII polski wiceminister finansów M. Krzak i ambasador NRF w Polsce H. Ruete podpisali w Warszawie polsko-zachodnioniemiecki protokół w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania. Znosi on obciążenia podatkowe dla polskich i zachodnioniemieckich firm budowlano-montażowych, które wykonują zlecenia w kraju partnera. Według opinii obu stron, podpisane porozumienie powinno się przyczynić do rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych, a przede wszystkim do ich intensyfikacji na płaszczyźnie kooperacji przemysłowej.

W dniu 31 XII I sekretarz KC PZPR E. Gierek wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym dokonując bilansu minionego roku powiedział m. in.: „Umocniła się pozycja międzynarodowa Polski, a w Europie i na świecie wzrosły wydatnie siły pokoju. Weszły w życie układy potwierdzające w sposób ostateczny granicę na Odrze i Nysie oraz obecny układ terytorialno-polityczny na naszym kontynencie. Rozmowy przygotowawcze do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy otwierają perspektywę nowego, konstruktywnego okresu w dziejach Europy. To polepszenie klimatu międzynarodowego i umocnienie pokoju jest owocem konsekwentnej polityki wszystkich państw socjalistycznej wspólnoty (...). Polska Ludowa — jak wiecie — brała czynny udział w kształtowaniu oraz w realizacji takiej polityki, wspierała jej zasady swoją wielostronną aktywnością (...).”

Prezydent NRF G. Heinemann w orędziu noworocznym zwrócił się z apelem do wszystkich narodów świata o pomoc w przewycięzaniu nienawiści i uтворowaniu drogi do pojednania. Prezydent stwierdził m. in., że pojednanie nie jest rzeczą łatwą i wymaga przewycięzania wrogoci w samym sobie. Moze także niekiedy wymagać zrezygnowania z roszczeń prawnych czy chęci zemsty, moze pociagnąć za sobą konieczność przyznania własnej winy. Z drugiej jednak strony pojednanie zwalnia do pozytecznego dzialania siły zuzywane dotąd przez konflikt. Prezydent powiedział, że jezeli Niemcy w NRF pojednaja się ze swoimi wschodnimi sąsiedami, to dadzą następnym pokoleniom przyklad i możliwośc przystapienia do wspólnych zadań ponad przepaścią odmiennych ustrojów społecznych.

Drugie półrocze 1972 r. zapisało się w stosunkach polsko-zachodnioniemieckich kilkoma wydarzeniami, które — choć pozbawione charakteru sensacji politycznej — świadczą o dalszych postępach normalizacji stosunków bilateralnych między PRL a NRF.

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem, które wywołało szereg wypowiedzi oficjalnych i komentarzy prasowych, nie tylko w Polsce i NRF, ale także w całej prasie europejskiej, była pierwsza oficjalna wizyta szefa polskiej dyplomacji ministra Olszowskiego (13-14 IX) w Republice Federalnej oraz przeprowadzone przez niego rozmowy z czołowymi politykami zachodnioniemieckimi: W. Brandtem i W. Scheelem. Umożliwiły one bezpośrednią wymianę poglądów i przedyskutowanie wszystkich kontrowersyjnych problemów, których rozwiązanie jest warunkiem prawidłowego ułożenia i rozwoju wzajemnych stosunków. Także nawiązanie stosunków dyplomatycznych oraz wymiana ambasadorów między Warszawą a Bonn (7-8 XI) miało nie tylko formalne i symboliczne znaczenie. Dzięki temu bowiem zostały znacznie ułatwione dwustronne kontakty a tym samym zwiększona możliwość dyskusowania i regulowania stosunków wzajemnych na wszystkich płaszczyznach.

Niezwykle ważne dla dalszego przebiegu procesu normalizacji polsko-zachodnioniemieckiej są rezultaty prac komisji mieszanej UNESCO do spraw podręczników szkolnych. Wypracowanie podczas posiedzeń roboczych wspólnych tez, będących wytycznymi dla szkolnictwa i wydawców podręczników szkolnych, oraz postanowień dotyczących dalszej współpracy w zakresie wydawania podręczników i ich opracowywania, należy uznać za poważny sukces. Mimo, że atmosfera towarzysząca w NRF pracom komisji oraz pierwsze reakcje na ogłoszone tezy świadczą o trudnościach, jakie z pewnością wystąpią w trakcie realizacji tych postanowień w szkolnictwie zachodnioniemieckim, to jednak stwierdzić należy, że zrobiony został najważniejszy krok zmierzający do wyeliminowania z całości procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkolnictwie NRF rewizjonistycznych i szowinistycznych tendencji, stanowiących jedno z najpoważniejszych obciążeń dotychczasowych stosunków między Polską a NRF.

Jak wspominaliśmy, prace komisji UNESCO wywołały w NRF szerokie zainteresowanie i wiele kontrowersji. Koła pravicowe szczególnie gwałtownie zaprotestowały przeciwko zaleceniom, ujętym w 31 tezach, a skierowanym pod adresem zachodnioniemieckich szkół i wydawców podręczników szkolnych. Z drugiej strony problem wychowania szkolnego młodzieży staje się coraz bardziej centralnym punktem działania i inicjatyw środowisk opowiadających się za wypracowaniem trwałych podstaw normalnych stosunków z Polską.

Seminarium w Saarbrücken (25-27 IX) i tzw. Rozmowy Getyńskie (13-15 X) były dla polityków, naukowców, dziennikarzy i przedstawicieli różnych organizacji społecznych, dogodną okazją do szerokiej wymiany poglądów oraz przedstawienia i przedyskutowania koncepcji obu stron odnośnie do dalszego przebiegu normalizacji polsko-zachodnioniemieckich stosunków.

Częste podróże polskich zespołów artystycznych do NRF, „Dni polskiej kultury” organizowane w kilku miastach zachodnioniemieckich, pokazy filmów polskich oraz liczne wystawy stworzyły możliwość zapoznania zachodnioniemieckiego społeczeństwa z dorobkiem kulturalnym Polaków. Nie bez znaczenia dla stosunku przeciętnego obywatela NRF do Polski były liczniejsze niż w latach ubiegłych odwiedziny turystów zachodnioniemieckich w Polsce. Zwiększony ruch turystyczny umożliwił wielu Niemcom zweryfikowanie ich wiedzy o Polsce i Polakach, co znalazło również odbicie w licznych reportażach i wrażeniach z podróży opublikowanych w pismach zachodnioniemieckich.

Mimo widocznych postępów osiągniętych na drodze normalizacji stosunków wzajemnych, nie można stwierdzić, że proces ten przebiega łatwo i bez zakłóceń. Wciąż jeszcze istnieje wiele przeszkód, które ten proces utrudniają. Nie tylko nacjo-

nalistyczna prawica nie chce pogodzić się z terytorialnym *status quo* w Europie. Także wypowiedzi niektórych przywódców chrześcijańskiej demokracji, reprezentujących przecież znaczną część zachodnioniemieckiego społeczeństwa, świadczą o tym, że nie rezygnują oni z zajmowanych dotąd pozycji. Uporczywe kwestionowanie przez działaczy organizacji przesiedleńczych układu PRL - NRF i domaganie się jego rewizji także nie stwarza korzystnej atmosfery dla poprawy dwustronnych stosunków. Dlatego też, mimo że wybory do *Bundestagu* (19 XI) dowiodły, iż przeciwnicy odprężenia i porozumienia między Wschodem a Zachodem — tym samym także między NRF i Polską — są w Niemieckiej Republice Federalnej w mniejszości, tą jednak pamiętać należy, że jest to znaczny odłam społeczeństwa, którego siły i znaczenia trudno nie doceniać.

Zwycięstwo wyborcze koalicji *SPD/FDP* oraz osobisty sukces kanclerza W. Brandta, twórcy i realizatora nowej polityki wschodniej, pozwala żywić nadzieje, że w nowej kadencji rząd Brandta — Scheela będzie czynił dalsze wysiłki, zmierzające do usunięcia głównych przeszkód na drodze do pełnej normalizacji wzajemnych stosunków. Konieczna jest przede wszystkim zmiana ustawodawstwa NRF dotycząca obywatelstwa niemieckiego. Znaczna przewaga partii koalicyjnych w nowym *Bundestagu* powinna umożliwić te decyzje, których podjęcie wykluczał układ sił w poprzednim parlamencie. W dalszym ciągu otwartym problemem pozostaje kwestia nieograniczonych możliwości działania na terenie NRF dywersyjnej rozgłośni amerykańskiej „Wolna Europa” oraz rewizjonistycznych organizacji przesiedleńczych. Ich istnienie i działalność nie jest zgodna z duchem, ani z literą układu z 7 grudnia 1970 r.

Nie bez wpływu na dalszy przebieg normalizacji byłoby także usunięcie dysproporcji między obecnym stanem a potrzebami i możliwościami w dziedzinie dwustronnych stosunków handlowych i gospodarczych.

Strona polska nie stwarza żadnych przeszkód na drodze do pełnej normalizacji, a dobrą wolę realizacji układu z 7 grudnia 1970 r., deklarowaną wielokrotnie przez jej przywódców, potwierdza cała dotychczasowa polityka Polski wobec Niemieckiej Republiki Federalnej. Od polityki NRF wobec Polski, od postępów w normalizacji stosunków NRF ze wszystkimi państwami obozu socjalistycznego, a także od przebiegu procesu odprężenia i poprawy stosunków międzynarodowych w Europie i na świecie, zależeć będzie dalszy tok normalizacji stosunków polsko-zachodnioniemieckich, tempo tego procesu, towarzysząca mu atmosfera oraz jego społeczne i polityczne skutki dla obu krajów.

K. S.

ZACHODNIONIEMIECKI KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC NORMALIZACJI STOSUNKÓW KOŚCIELNYCH W POLSCE ZACHODNIEJ I PÓŁNOCNEJ

Problem postawy przedstawicieli zachodnioniemieckiego Kościoła katolickiego a także ogółu katolików w NRF wobec procesów normalizacji stosunków z Polską stał się ponownie przedmiotem dyskusji i rozważań, po ogłoszeniu przez Watykan decyzji w sprawie ustanowienia polskich diecezji nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Jak było do przewidzenia, moment ten stał się okazją dla ujawnienia rzeczywistego stanowiska zajmowanego w kwestii zbliżenia z Polską przez katolików zachodnioniemieckich a także ich postawy wobec Kościoła oraz podstawowych zagadnień politycznych stojących aktualnie przed społeczeństwem NRF.